

Prof. dr hab. Andrzej Szahaj

Instytut Filozofii UMK w Toruniu

Opinia o rozprawie doktorskiej magistra Tomasza Gaczoła zatytułowanej *Fredric Jameson: poetyka form społecznych. Kontekstowa analiza filozoficzna i społeczno-ekonomiczna*

Recenzowana rozprawa doktorska jest umiarkowanie obszerna, liczy bowiem 216 stron standardowego maszynopisu. Zaopatrzona została w dużą bibliografię liczącą kilkaset pozycji, w większości obcojęzycznych. Podzielona została na dziewięć rozdziałów, zawiera też wstęp oraz zakończenie. Poświęcona została prezentacji poglądów jednego z najciekawszych współczesnych filozofów kultury Fredrica Jamesona; w Polsce słabo znanego, na świecie od lat zasłużenie docenionego. Uważany jest on obok Jürgena Habermasa i Slavoja Žižka za najważniejszego myśliciela odwołującego się współcześnie do marksizmu. W moim przekonaniu wybór tematu rozprawy był ze wszach miar uzasadniony. Choć bowiem nie jestem jakimś nadzwyczajnym wielbicielem jego twórczości naukowej (przede wszystkim ze względu na czasami mętny styl), to jednak uważam ją za ważną dla współczesnej filozofii. Jestem przekonany, że ważnym zadaniem humanistyki polskiej jest mądra recepcja najważniejszych zjawisk z jej zakresu mających miejsce poza granicami Polski. Dopiero bowiem wtedy, gdy recepcja ta będzie kompletna można będzie stwierdzić, iż w pełni panujemy nad tym, co się dzieje w naukowym świecie, w sensie pogłębionej świadomości i wiedzy. W tym sensie skłonny byłbym do uznania recenzowanej rozprawy jako elementu badań podstawowych, niezwykle potrzebnych po to, aby można było pełni wpisać się w krąg dialogu z nauką światową. Ich cechą charakterystyczną jest przede wszystkim rzetelne zdanie sprawy z treści i znaczenia danej orientacji czy teorii, a następnie osadzenie jej w stosownym kontekście historycznym i teoretycznym tudzież ideowym. I w tym sensie recenzowana rozprawa sprawdza się doskonale. Jest ona bowiem bardzo rzetelnym i drobiazgowym

sprawozdaniem z poglądów Jamesona, prawdziwie udanym wprowadzeniem do jego niełatwych analiz i dociekań. Autor skrupulatnie śledzi najważniejsze wątki twórczości naukowej amerykańskiego badacza i nader akuratnie je prezentuje. I tak, po kolei, prezentuje marksistowskie tło dociekań autora *Postmodernizmu, czyli logiki późnego kapitalizmu*, rozważa jego idee tego, co politycznie nieświadome, odtwarza Jamesonowski projekt poetyki form społecznych, pokazuje, na czym polegały jego poglądy na realizm w sztuce, aby wreszcie odtworzyć jego stanowisko wobec modernizmu i postmodernizmu, które stało się już właściwie kanoniczne i uczyniło go sławnym. Relację z najważniejszych poglądów Jamesona uzupełnia omówienie jego refleksji na temat utopii i utopijności oraz tzw. mapowania poznawczego. W pracy znajdujemy także bardzo dobry rozdział poświęcony osadzeniu twórczości Jamesona w kontekście zachodniego marksizmu i zjawiska tzw. nowej lewicy.

Nie znalazłem żadnej słabości w narracji Gaczoła, poza pojawiająca się czasem wątpliwością co do czytelnego rozdzielenia tego, co referowane od wkładu własnego autora. Jak w przypadku większości prac przede wszystkim sprawozdawczych, autorowi rozprawy nie zawsze udaje się zachować klarowność w tym względzie. Poza tym jednak, na tyle, na ile pozwala mi moja kompetencja uważam jego odtworzenie poglądów Jamesona za znakomite, wręcz wzorowe. Ktoś mógłby powiedzieć, no cóż, co to za sztuka odtworzyć czyjeś poglądy? Byłby to jednak ktoś, kto nigdy nie spotkał się z twórczością naukową Fredrica Jamesona. Jest ona bowiem wyrafinowana intelektualnie, pełna aluzji erudycyjnych, trudna w odbiorze i wewnętrznie powikłana, a nadto interdyscyplinarna. Sama w sobie stanowi pewien węzeł, który trzeba umieć rozplątać. Autor rozprawy potrafił to zrobić, po to, aby złożyć poglądy Jamesona niejako od nowa w pewną przejrzystą całość, wykazując przy tym bardzo dobrą kompetencję w zakresie współczesnej filozofii i kulturoznawstwa. W tym sensie można zaryzykować twierdzenie, że spełnił on ideał hermeneutyki, aby rozumieć autora lepiej niż on sam siebie rozumiał. A zadanie nie było łatwe. Jak już wspominałem Jameson to autor trudny, przez jego prace trzeba się często przedzierać, a trzeba pamiętać, że większość z nich dostępna jest jedynie w języku angielskim (nie ma ich polskich tłumaczeń). Nadto, ponieważ swobodnie porusza się on na różnych polach, w tym filozofii, historii i teorii sztuki oraz kulturoznawstwa, ktoś, kto chce go

zrozumieć sam musi dysponować nie lada kompetencją. Dlatego też nie ukrywam, że do pracy Pana Gaczoła odnoszę się z szacunkiem i uznaniem, zadanie, które sobie wyznaczył było nieomal karkołomne, a jednak wywiązał się z jego realizacji znakomicie. Można śmiało powiedzieć, że powstało bardzo dobre wprowadzenie do myśli Fredrica Jamesona, jednak nie dla początkujących, ale dla zaawansowanych. Uważam skądinąd, że zasługuje ono na wydanie drukiem i to właściwie bez większych poprawek.

Wartość recenzowanej rozprawy nie ogranicza się zresztą do bardzo udanego i starannego odtworzenia poglądów autora *Postmodernizmu, czyli logiki późnego kapitalizmu*. Jej autorowi udało się bowiem spełnić obietnicę wyrażoną w tytule pracy (skądinąd nieco za długim i trochę niefortunnym; sugeruje on bowiem, że Jameson jest poetyką form społecznych; lepszy byłby tytuł prostszy: *Fredrica Jamesona poetyka form społecznych*, choć i on byłby nieadekwatny wobec treści, która znacznie poza prezentację owej poetyki wykracza) i osadzić owe poglądy w stosownym kontekście filozoficznym i społeczno-politycznym. Wykazał się przy tym nie tylko bardzo dobrą znajomością współczesnej filozofii, ale także najnowszej historii intelektualnej jako takiej. Każdemu fragmentowi rekonstrukcji poglądów Jamesona towarzyszy bowiem ukazanie ich uwikłania w kontekst innych teorii i stanowisk, tym sensie podtytuł pracy jest adekwatny wobec jej treści, choć zamiast „kontekstowej analizy” lepiej byłoby mówić po prostu o „analizie w kontekście”, ewentualnie „analizie kontekstu”. W tym sensie rozprawa magistra Gaczoła jest zaiste nader erudycyjna i pokazuje, że jest on bardzo dobrze zorientowany w meandrach współczesnej filozofii, a także historii i teorii kultury. Warto też zauważyć, iż autor recenzowanej pracy próbuje od czasu do czasu użyć narzędzi wypracowanych przez Jamesona do samodzielnej analizy różnych zjawisk zachodzących w kontekście polskim, co zasługuje moim zdaniem na uznanie i pochwałę. Generalnie można zasadnie stwierdzić, że recenzowana rozprawa jest przykładem bardzo udanej roboty naukowej. Także dlatego, że została napisana bardzo dobrym językiem, który choć odtwarza zawilgości myśli Jamesona, to jednak stara się ich niepotrzebnie nie potęgować przez równie zawile komentarze, lecz raczej klarować i wydobywać z nich ich racjonalne jadro, mówiąc językiem heglowskim. Jak widać zatem moja o niej opinia jest bardzo wysoka. Dawno nie zdarzyło mi się, abym nie

znalazł pretekstu do jakichś uwag krytycznych i musiał z żalem przyznać, że nie ma się o czego przyczepić, mówiąc kolokwialnie, ani co do treści, ani co do formy (a z żalem, bo gdy taka możliwość istnieje, recenzent może się popisać swoją nadwyżką kompetencyjną....). Ta druga sprawa jest dla mnie bardzo ważna w obliczu wielu rozpraw doktorskich, które zdarzyło mi się recenzować; znajdowałem w nich niezręczności stylistyczne i liczne literówki. Jedna rzecz, co najwyżej, może budzić moje niezadowolenie. Chodzi o trochę zbyt bezkrytyczne podejście do głównego bohatera rozprawy. Choć nie jest ona pisana na szczęście na kolanach, to jednak autor nie stara się jakoś specjalnie poddawać jego myśl krytyce. Osobiście jestem przywiązany do pomysłu Poppera, aby w nauce formułować śmiało hipotezy, a następnie szukać sposobu ich sfalsyfikowania. I choć za naiwne uważam przekonanie autora *Wiedzy obiektywnej*, że owej falsyfikacji winien poddać je ten, kto sam takie hipotezy wysuwa, to jednak uważam, iż powinni to czynić inni. W tym sensie krytyka naukowa jest niezwykle pożądanym narzędziem względnego postępu w nauce. W recenzowanej rozprawie nieco brak mi takiego krytycznego podejścia, co nie oznacza wcale, abym sam był obecnie w stanie sformułować pod adresem Jamesona jakąś gruntowną krytykę. Podoba mi się bowiem jego sposób podejścia do tematu analiz, uwzględniający kontekst polityczno-społeczno-ekonomiczny zjawisk mających miejsce w sztuce czy w życiu codziennym, unikający uproszczeń typowych dla wulgarnych wersji analiz marksistowskich, traktowanie wszystkiego jak fragmentu większej całości i w ten sposób realizowanie bliskiego mi ideału szkoły frankfurckiej, a mianowicie uwzględniania zawsze kontekstu *Totalität*. Mam jednak wrażenie, że np. w kwestiach interpretacji podejście Jamesona pozostawia wiele do życzenia i w świetle współczesnej debaty na ten temat jest trudne do utrzymania. Wystarczy choćby wziąć pod uwagę radykalne i bardzo interesujące poglądy Stanleya Fisha, aby zorientować się, że przyjmowane przez Jamesona przekonanie dotyczące jakiegoś „znaczenia immanentnie tkwiącego w tekstach” (s. 87) jest nader dyskusyjne.

Pora na podsumowanie mojej recenzji, która ze względu na brak zasadniczych zarzutów wobec recenzowanej pracy jest pewnie najkrótsza w mojej karierze recenzenta. Uważam, że praca doktorska magistra Tomasza Gaczola nosząca tytuł *Fredric Jameson: poetyka form społecznych. Kontekstowa analiza filozoficzna i*

społeczno-polityczna spełnia wymogi ustawowe stawiane tego typu pracom i dlatego
wnoszę o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń 27.11. 2015

